

Wychodził w wtorkach, czwartkach i sobotach. Co sobotę dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem Rozmaitościami na kwartał, dla odbiorców w samych Lwowach 2 gr. 50 kr., na pocztamtach lwowskich 1 gr. 15 kr., na wszelkich innych pocztamtach 2 gr. 15 kr., mon. konw. Prenumerata półroczna wynosiła dwa razy tyle co kwartalna.

# G A Z E T A L W O W S K A.

Dołączek do Gazety Lwowskiej obejmuje doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku plac się od wiersza w pół kolonce (drukem garmont) za pierwszy raz 2 gr., a za każdy następujący raz tylko po 1 gr. 10 kr. mon. konw. Za większe litery plac się wadze tego, ile na swyżsajny druk obrachowane miejsca są. Redakcja Gazety Lwowskiej przyjmuje tylko frankowane listy.

Sobota

N<sup>o</sup> 102.

30. sierpnia 1845.

## Przegląd artykułów.

**Wiadomości krajowe:** Ze Lwowa: Dary dla włościan galicyjskich przez powódź zniszczonych.

**Wiadomości zagraniczne:** Zjednoczone Stany Ameryki Północnej: Pożar w Nowym Jorku. — Konwencyja narodowa Państwa Texas sankcjonowała wcielenie tegoż Państwa do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Francya: Izba deputowanych nie będzie w tym roku rozwiązana. — Kwestyja jeneralnego zarządu Algierji wznowiona.

Niemce: Pobyt Królowej Wiktoryi w Kobergu. — Ogłoszenie w Lipsku wydane.

Rossyja: Wiadomości od wojska z Kaukazu.

### Nowiny.

**Wiadomości handlowe i przemysłowe:** Z Zaleszczyk, — Ze Szlązka Pruskiego. — Z Pesztu. — Z Londynu. — Przemysłowość fabryczna w Królestwie Czeskiem.

Składki dla włościan galicyjskich.

**Dodatek nadzwyczajny:** Doniesienie księgarni J. Milikowskiego.

**Drugi Dodatek nadzwyczajny:** Spis dzieł polskich księgarni Kajetana Jabłońskiego.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

### Trzynasty spis darów

dla dotkniętych znowu powodzią mieszkańców galicyjskich.

U c. k. Urzędu obwodowego lwowskiego złożyli:	zr. kr.
Skolimowska, właścicielka Humieńca . . . . .	25 —
Augustynowicz Leon, właściciel Sokolnik . . . . .	20 —
Baron Brunicki, c. k. komisarz obwodowy . . . . .	20 —

Schneider, właściciel Grzędy . . . . .	20 —	zr. kr
Dominijum Mikłaszów . . . . .	10 —	
Beidtel, c. k. komisarz obwodowy . . . . .	5 —	
Ostrawski, prałat . . . . .	5 —	
Dominijum Bratkowice i Rodatycze ze składki 37 zr. 40 kr., do której przyczynili się:		

Machan Antoni . . . . .	20 —
Petrowicz . . . . .	5 —
Brückner Jan . . . . .	3 —
Wąsowska Magdalena . . . . .	2 —
Becher Uszer . . . . .	2 —
Bartel Libor, kooperator . . . . .	2 —
Zawadzki Józef, aktuarijusz . . . . .	1 —
Kiczura Orestes, proboszcz obr. gr. k. . . . .	1 —
Schneider Józef, szynkarz . . . . .	1 —
Rudnicki Szczepan, pisarz . . . . .	— 20
Samżyński Józef, ekonom . . . . .	— 20

Proboszcz obrz. gr. kat. ze Stradczu ze składki, mianowicie:	
Proboszcz sam . . . . .	— 20
Gmina Stradczu . . . . .	— 48
„ Porzeczce . . . . .	— 40
„ Stawki . . . . .	— 10
„ Jamelna . . . . .	— 36

Rząd krajowy lublański (Lajbach) ze składki . . . . .	1 28
Rząd krajowy berneński ze składki . . . . .	4 50
Kantor Gazety Wiedeńskiej znowu ze składki . . . . .	404 —
Kozma, żona kancelisty przy uniwersytecie . . . . .	10 —
Wessely A. . . . .	5 —
Żieliński Ludwik . . . . .	1 —
N. N. . . . .	1 —
K. . . . .	— 20
Rogowski . . . . .	— 40

U c. k. Urzędu obwodowego brzeżańskiego:

Oficerowie 1go batalijonu obr. kr. e. k. pułku barona Bianchi . . . . .	33 30
---	-------







dzio rozmaicie; cała summa wynosi, jak mówią tym razem od pięciu do dziesięciu milij. dolarów; jeden z pompierów zginął a kilku zostało niebezpiecznie uszkodzonych; mówią także, że się wielu mieszkańców spaliło. Pożar ten pochłonął połowę kapitału wielu instytucyj asekuracyjnych. Bardzo smutno opiewa resztą następujący artykuł w dzienniku *Courier-Enquirer* z dnia 31. lipca: »Najważniejszym wypadkiem od czasu jak odplynął ostatni statek *Acadia* z wiadomościami po dzień 14. lipca, był straszny ogień, który dnia 19. lipca bardzo rozległa i zamożną część naszego miasta spustoszył. Było okropny pożar, podług domniemanego oszacowania zniszczył około pięciu milionów dolarów majątku; a jednak — rzecz dziwna! nie zdaje się, aby za sobą pociągnął ważne skutki. Zabezpieczenia wynagradzają stratę, a kompanije asekuracyjne zaliczają pieniądze, prawda że w niektórych przypadkach z zupełnym poświęceniem, w drugich zaś z wielkiem zmniejszeniem swego głównego kapitału. Jednakże możemy przypuścić, że największa część szkody wynagrodzona będzie.

Powyższym statkiem nadesłano także ważną polityczną wiadomość: Teksaska narodowa konwencyja w Austin sankcjonowała dnia 4. lipca, w dzień swego rozpoczęcia, wcielenie państwa do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Dotycząca uchwała zapadła 56 głosami przeciw jednemu tylko. Sprawującego interesu Stanów Zjednoczonych, pana *Donelson* zawiadomiono urzędownie o tej rezolucyi, równie jak i o dalszej na dniu 7. lipca przez konwencyję powziętej uchwale, którą prezydenta Polk umocowano i wezwano, aby amerykańską zbrojną siłą osadził pograniczne stanowiska wojskowe.

## Francyja.

Z Paryża d. 19. sierpnia. Niezawodną jest rzeczą, że w ministerjum bynajmniej nie ma mowy o rozwiązaniu jeszcze tej jesieni izby deputowanych.

Trybunał pierwszej instancyi, na żądanie marszałka *Biard* z powodu wiadomego wypadku z *Wiktorem Hugo*, rozwiódł go z jego małżonką, a prócz tego na wniosek królewskiego prokuratora skazał także winną małżonkę na trzymiesięczne więzienie.

Książę *Berghes* założył przeciw wydanemu nań wyrokowi protestacyję.

Podług dziennika *Moniteur* generał *Pierrot* na wyspie *Hajty* oznajmił Królowi Francuzów

własnoręcznym listem swoje dostąpienie godności prezydenta.

Z Marsylii pod dniem 13. sierpnia donoszą: Z najnowszego numeru dziennika *Moniteur algérien* z dnia 10. b. m. dowiadujemy się, że marszałek *Bugeaud*, który dnia 5. do *Algieru* powrócił, wcześniej dopiął zamiaru swej wyprawy we wschodniej stronie *Dellys*, niżli się spodziewano. Okolicę obu agalików zdobył znowu zupełnie i zaprowadził tamże trwałą administracyję.

Myśl zastąpienia marszałka *Bugeaud* księciem *Aumale* i zamienienia stopnia jeneralnego gubernatora na godność wice-gubernatora, została znowu wywołaną. Ale nie mała trudność zachodzi w tém, jak wynagrodzić marszałka *Bugeaud*; książę *Isly* nie chce zamienić jeneralnego gubernatorstwa w Algieryi tylko z posadą wojennego departamentu, a marszałek *Soult* nie skłania się bynajmniej do ustąpienia tak prędko komu innemu swego miejsca w gabinecie. Przytém i z drugiej strony starają się także nadać ważność temu zdaniu, że takowa zmiana pociągnęłaby za sobą ważne szkody w stanie administracyi z dnia 29. października, gdyż imię *Soulta* ma zawsze jeszcze magiczny wpływ na stronnictwa. Otóż od kilku dni biega pogłoska, że w ciągu przyszłego tygodnia odbędzie się w zamku *Eu* rada gabinetowa, w której roztrząsane będą kwestyje dotyczące stanowiska *Bugeauda* w Algieryi; wszyscy ministrowie zgromadzą się na te obrady wyjąwszy marszałka *Soulta*, który dotyczące swe zdanie przedłożył w liście do Króla; jednakże na tém posiedzeniu nie będzie jeszcze przedsięwzięta ostateczna uchwała, gdyż za dni kilka powróci marszałek *Bugeaud* sam do Francyi, i uda się podobnie do Króla w *Eu*, gdzie mu swoje zdanie i życzenia przedłoży. W wychodzącym w Algierze dzienniku *Akhbar* z dnia 10. sierpnia czytamy w tej mierze: »Już przed niejakim czasem zapowiedziało kilka dzienników odjazd marszałka do Francyi, i że w tym zamiarze urlop mu dano. Wiadomość ta, którą teraz jako uzasadnioną podajemy, wzniesiła już niejaki rozruch w umysłach. Niektóre osoby utrzymują, że urlop, który jeneralny gubernator otrzymał, jest tylko skutkiem stanowczego jego żądania, aby go do Francyi znowu odwołano. Jednakże dotychczas nie usprawiedliwia nic tego domysłu, któremu my sprzeciwić się możemy. Rząd wió doskonałe, że jeżeli marszałek *Bugeaud* położył w naszej kolonii wielkie zasługi, tedy przez swoje doświadczenie i głęboką znajomość spraw krajowych, jest on w stanie jeszcze większe



wyświadczyć przysługi, krótko mówiąc, jest w stanie przyszłość naszej nowej Francji zabezpieczyć; a w takim składzie rzeczy nie uzna rząd za rzecz stosowną kim innym jego miejsce obsadzić.\*

### Niemce.

Z księstwa sasko-koburgsko-gotajskiego. Dnia 19. sierpnia popołudniu o godzinie czwartej przybyli Ich Moście Król i królowa Belgów do Koburga, a w godzinę później przyjechała Jej Mość Królowa angielska wraz z księciem Albertem. Dziennik: *Der Fränkische Merkur* wychodzący w Koburgu, donosi o uroczystym jej wjeździe pod dniem 19. jak następuje: »Dostojni podróżni przyjęci uroczystie już na granicy przez wysłanych tamże wyższych urzędników dworu i państwa, byli także radośnie powitani przez liczne oddziały z przyległych okolic wiejskich obywateli, którzy w różno-wzorych powozach do orszaku się przyłączyli. Śród huków dział i odgłosu dzwonów zbliżali się dostojni państwo do naszego miasta. Między honorową arkadą i świetnie przyozdobioną miejską bramą, powitał Ich magistrat i przełożeni obwodowi, do których się kompanija strzelców, kupcy i niejaka część towarzystwa kunsztu i przemysłowości przyłączyli, a 90 miejskich dziewięć ubranych w bieli z zielonemi szarfami, doręczyło więrsze i kwiaty. Śród świetnych najrozmaitszych mundurów odznaczał się hrabiowie Aberdeen i Liverpool w swoim czarnym ubiorze. Książę z Jawy, który jako taki u dworu jest uważany, przedstawiał również zajmujący widok w bogatym ubiorze swego kraju. Po zabawieniu godzinę w tutejszym zamku u dostojnych krewnych, odjechała Królowa z większą częścią tychże do Rozenau. Powietrze, które przez kilka dni było dżdżyste, wypogodziło się właśnie podczas wjazdu do miasta tak dalece, że powóz Królowej był odkryty. Obok niej siedziała panująca księżna, naprzeciw księciu Albertowi; książę zaś i Król Belgów jechali koło drzwiczek powozu. — Miasto jest bardzo ożywione cudzoziemcami. — Podług ogłoszonego programu festynów, będzie jutro opera w książęcym nadwornym teatrze, a pojutrze wieczór o godzinie ósmiej będą wielkie pokoje. W piątek 22. sierpnia w dzień św. Grzegorza, odbędzie się na błoniu, to jest na łące w pobliżu miasta festyn dla dzieci. Najdostojniejsi państwo będą z rezydencyjonalnego zamku przypatrywać się pochodowi dzieci; potem odbędzie się tamże o godzinie trzeciej po południu uczta pod namiotami. Wieczorem

o godzinie ósmiej będzie bal, na który będą wezwani wyższe towarzystwo dworu, przedstawieni cudzoziemcy i niejaka część dobranego towarzystwa miejskiego. W sobotę 23. sierpnia przedstawiona będzie w książęcym nadwornym teatrze: *Oblubienica z Mesyny* Szyllera. W niedzielę 24. sierpnia będą wszyscy dostojni państwo w kościele św. Maurycego na nabożeństwie. W poniedziałek 25. sierpnia będzie spektakl w książęcym nadwornym teatrze. Po obchodzie rocznicy urodzin Jego królewiczowskiej Mości księcia Alberta w zamku Rozenau dnia 26. sierpnia, wyjedzie Jej król. Mość we środę 27. sierpnia z Koburga.

Z Drezna d. 21. sierpnia. Po przywołaniu urlopników, jeden ze stojących tutaj załogą pułków, to jest przyboczny pułk piechoty, rozłożono po najbliższych rezydencyi włościan. Zresztą spokojna rozwaga i rozsądne zachowanie zdaje się brać górę nad swawolnie rozszézioném i nierozważnie wznieconém wzburzeniem umysłów. Dlatego słusznie można się spodziewać, że spokojność i porządek więcej zakłócone nie będą i że przysły Sejm spokojniej się odbędzie, niżli się spodziewano. Owoż przygotowawcze prace do tego ostatniego, jak słychać, mało były przerwane, a nadworna drukarnia zajmuje się ciągle tłóceniem pism, które Stanom przedłożonemi być maja.

Z Lipska, dnia 23. sierpnia. Dnia wczorajszego wydano tu następujące uwiadomienie: »Mianowany przez Jego król. Mość komisarz dla roztrząsania zaszłych na dniu 12 i 13. sierpnia wypadków, zajmuje się wraz z przydanymi urzędnikami państwa wykonaniem otrzymanego zlecenia. Spodziewa się on, że publiczność z szczerém zaufaniem czekać będzie wypadku tych roztrząsań i nie da wiary złośliwie zmyślonym lub przynajmniej nieuzasadnionym pogłoskom, które jak do szczęścia tak i do honoru miasta Lipska przyłożyć się nie mogą. Lipsko dnia 22. sierpnia 1845.

Albert Langenn,  
rzeczywisty tajny radca.\*

### Rossyja.

Z Petersburga dnia 16. sierpnia. Według otrzymanych wiadomości z Kaukazu, wojsko rossyjskie opuściwszy wieś Andy\*), dnia 6. lipca udało się do Dargo, miejsca głównego schronienia Szamila, dowódcy Góralów; a pokonawszy w ciągłych prawie bojach, w lesie Iczkieréuskim toczonych, nieprzyjaciela, zajęło

\*) Obacz Gazetę Lwowską nr. 93.



i zburzyło wspomniane jego siedlisko, które opuściwszy 19go lipca, połączyło się z oddziałem generał-majora Frejtag, a dnia 20go przybyło do Gerzel-Aulu. Z powszechnym żalem wypada doucieś, że w jednej z bitw, w której Górale utracili przeszło 400 ludzi, generałowie Passek i Wiktorow, polegli.

w Europie, między którymi widzieliśmy też świadectwo księcia Metternicha.

## NOWINY.

Izraelita Rabi Hersch Dänemark, o którego zapowiedzianem przedstawieniu *niepojętego daru zadziwiania* już wspominaliśmy, popisywał się dnia 26. b. m. w obec dwudziestu kilku widzów, i okazał nam w rzeczy samej zadziwienia godny dar zgadywania słów i miejsc całych na którejkolwiek stronnicy podanych mu książek hebrajskich. Było kilkanaście ksiąg na stole położonych, a pomiędzy niemi kilka tomów z najobszerniejszego zbioru talmudu *in folio*. Z nich tedy zadawano mu dowolne pytania; dosyć mu było powiedzieć liczbę stronnicy, i włożywszy rękę w środek księgi, naznaczyć palcem jakie miejsce, wnet pomyślawszy nieco, powiedział nietylko słowo lub peryjod jaki się znajdował pod palcem, ale nawet odgadł, jeżeli tam właśnie było miejsce próżne, lub słowo jakie większemi czcionkami drukowane. Takimże samym sposobem odgadywał on pojedyncze słowa hebrajskie w podanej mu Gazecie *Juden-Zeitung*, w słowniku hebrajsko-łacińskim i w wielu innych księgach przez widzów przyniesionych. Jest-li to nadzwyczajna pamięć, lub inny jakiś sposób dla nas niedocieczony? powiedzieć nie umiemy, i chociaż przy dzisiejszem realnem usposobieniu, które nam każe dla każdej choćby najdziwniejszej pojawy, szukać naturalnej przyczyny, wyznać przecie tym razem musimy, iż sposób zgadywania pana Dänemark został dla nas zupełną zagadką, po której rozwiązanie odsyłamy ciekawych i lepszych od nas znawców do popisu pana Dänemark, który ma go powtórzyć. Jakkolwiek ten niepojęty dar wzbudził w nas podziwienie, przyznać się musimy, że byłby nas więcej zajął, gdyby się mógł był pojawić w innym powszechniejszym języku, bo choć obecni starożakoni unosząc się nad cytatami hebrajskiemi, tłumaczyli nam je, stracona przecież była większa część zabawy tego popisu, zawsze bardzo szczególnego. Dodać jeszcze winniśmy, że p. Dänemark jest już znany, i ma wiele autentycznych świadectw od znakomitych osób

## WIADOMOŚCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

(Z korespondencji prywatnej).

Z Zaleszczyk, dnia 26. sierpnia. Zbiory poszły u nas niepomysłnie. Mimo 4tygodniowej wpródy posuchy, zboże wyglądało na pniu dość dobrze, atoli słoty z burzami i częstemi ulewami od końca lipca aż dotąd niemal ciągle nas trapiące, wielkie zrządziły szkody: albowiem w stosunku do ilości mało tylko zebrać się udało, a zboże w półkopakach stojące, po największej części powyrastało; reszta zaś na ziarno nie bardzo jest wydatna. — Przy nastającej teraz dopiero pogodzie, wzięto się żwawo do robót w polu, tak bardzo opóźnionych. Winniśmy jeszcze dodać, że niektóre okolice w naszym obwodzie ciężkie poniosły klęski od oberwania się chmur i od gradów. Także i zaraza na rogaciznę pojawiła się znowu tu i owdzie i wiele była ginie: z wdzięcznością wyznać musimy, iż ze strony Rządu przedsięwzięto najdzielniejsze i najskuteczniejsze środki do uśmierzenia tego złego i do przeszkodzenia, aby się po kraju nie szerzyło.

Jeżeli w tym roku pochwalić się nie możemy zbytecznem urodzajami, to przynajmniej to nas zaspokajac powinno, iż w ogóle będziemy mieli zasoby wystarczające; a choćby ceny produktów cokolwiek w górę poszły, to przecie jeszcze niedostatku i drożyzny obawiać się nie możemy. Za korzec pszenicy płacą u nas teraz, po 7 zr. 30 kr., żyta 6 zr. 30 kr., jęczmienia 5 zr. 15 kr. wal. więd. Wódka ciągle w jednej cenie, gdyż ziemniaki dobrze obiecują. Toż samo i z kukurudzą na dobre się zanosi.

W lipcu r. b. przepuszczono przez most na Dniestrze pod Zaleszczykami 44 galarów, 12 płatew i 34 tratew, na których było: 3516 pni drzewa miękkiego budulcowego, 1917 miękkich bali, 15,999 miękkich tarcic, 495,000 dranic i 198,700 gatów.

Na Dniestrze ciągle prawie wielka woda. Dnia 12. b. m. doszła ona wysokości 158 cali nad zero (przy moście pod Zaleszczykami), teraz zaś stoi na 100 cali nad zero, i opada.

Z Szlązka pruskiego, dnia 5. sierpnia. Zbiór pszenicy wypadł u nas w tym roku bardzo lichy: ziarnko bardzo małe i mało ma w sobie mąki. Nie będziemy mieli i połowej tego co w przeszłym roku. Na nasienie trzeba będzie użyć przeszlorocznego ziarna, które dla małych za-



pasów ciągle drożeje. Żyto lepiej zrodziło, szczególnież też w Dolnym Szlązku piękne ma ziarno, ale cóż kiedy w czasie samychże żniw wiele powyrastało. W Górnym Szlązku mało żyta, gdyż w przeszlorocznej słotnej jesieni nie zdążono w wielu miejscach z wysianiem takowego. — Jęczmień dobrze wydaje, i szczęśliwie go zebrano; toż samo i owies. — Ziemiaki poprawiły się i dość dobrze obiecują: szczęście to wielkie, gdyż inaczej niedostatekby nam zagrażał. — Powszechnie mniemają, że zboże będzie drogie, zwłaszcza że i w sąsiednich krajach nie bardzo zrodziło.

*(Preus. Handl. Ztg.)*

Z *Pesztu*,<sup>11</sup> dnia 15. sierpnia. Odbity właśnie jarmark w *Debreczynie*, wypadł w ogóle bardzo dobrze, szczególnież też na towary fabryczne. I krajowe produkta żwawy miały pokup. Potaż całkiem rozkupiono, w cenie 8 do 9 zr. m. k. za cetnar siniego. — Wosku nie wiele było na sprzedaż, i największą część płacono po 82 zr. m. k. za cetnar. Łój w kregach potaniał, bo tylko 16 do 17 zr. m. k. za cetnar dostać było można. — Kminu było dużo, cetnar po 10 zr. 30 kr. m. k. Kopro także wiele, ale mało pokupu. Dębianki popłacały. Oleju rzepakowego rafinowanego sprzedawano cetnar po 17 zr. m. k.; produkt ten jest poszukiwany. Wełnę dobrze płacono. — Zboże coraz bardziej drożeje.

Z *Londynu*, dnia 19. sierpnia. Dziennik *Standard* zapewnia, że lubo żniwa bardzo się w tym roku w Anglii opóźniły, jednakże słoty nie wiele zbożu zaszkoziły. Tenże dziennik mówi, że choćby zboża z zagranicy nie sprowadzono, nie ma się Anglija obawiać drożyzny. Wszystkie niepomyślnie w tój mierze wiadomości są według zdania tegoż dziennika, przez stronnictwo przeciwne ustawom zbożowym rozsiane.

*(Oest. Beob)*

## Przemysłowość fabryczna w Królestwie Czeskiem.

*Enc. Zeitsch. d. Gewerbw. Poszyt 7. rok 1845.*

Oto jest według najświeższych źródeł teraźniejszysztan przemysłowości fabrycznej w Królestwie Czeskiem. Kraj ten, liczący 902 mil

kwadratowych powierzchni i przeszło 4,300,000 mieszkańców, posiada w roku 1845 następującą liczbę fabryk i większych przedsiębiorstw przemysłowych:

Fabryk wyrobów wełnianych . . . . .	155.
» » skórzanych . . . . .	65.
» » jedwabnych . . . . .	17.
» » z innych jeszcze matery- jałów zwierzęcych . . . . .	10.
» » bawełnianych . . . . .	223.
» » lnianych i konopnych . . . . .	323.
» papieru . . . . .	166.
» wyrobów z drzewa i słomy . . . . .	28.
» cukru . . . . .	45.
» wyrobów z innych jeszcze matery- jałów roślinnych . . . . .	139.
» » sklannych . . . . .	93.
» » glinianych . . . . .	24.
» » kamiennych . . . . .	4.
» » żelaznych i stalowych . . . . .	125.
» » cynowych i ołowianych . . . . .	10.
» » miedzianych, mosiężnych i z kompozycy . . . . .	11.
» » złotych i srebrnych . . . . .	4.
» » z innych jeszcze kruszców . . . . .	93.
» » z materyjałów mieszanych roślinnych tak zwierze- cych jak mineralnych . . . . .	39.
ogółem . 1583.	

W samej *Pradze*, licząc do 115,000 mieszkańców, jest 266 fabryk i większych przedsiębiorstw przemysłowych.

## V. Spis darów,

które w biurze Redakcyi Gazety Lwowskiej  
złożono  
dla mieszkańców Galicyi ostatnią  
powodnią dotkniętych.

zr. kr.

Według spisu IV. w Gazecie n. 99.	
	2 dukaty i 617 50
Julija Kamińska, z fantu na ten cel prze- znaczonego . . . . .	17 10
Bolesława Raczyńska . . . . .	5 —

razem m. k. 640 —

i 2 dukaty,

co wszystko wysokiemu c. k. Prezydium krajowemu do dalszego rozrządzenia oddane zostało.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner 35. Rozmaitości.)

Redaktor J. N. Kamiński — Nakładem Spadkobierców Franciszka Krattera.

(Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.)

(Dodatek nadzw.)



2838

**DONIESIENIA LITERACKIE, MUZYKALNE I ARTYSTYCZNE.**

W księgarniach

**JANA MILIKOWSKIEGO,**

w e

LWOWIE, STANISŁAWOWIE I TARNOWIE

dostać można:

(Cena w monecie konwencyjnej.)

**S a n d b u c h**

der

**Nachtragsgesetze und Verordnungen,**

welche sich auf den

**II. Theil des Strafgesetzbuches beziehen**

Von **Alois Edlen von Lützenau**, k. k. n. ö. Regierungs-Concipisten.

Nach dem Ausspruche der Theoretiker sowohl, als der prakt. Geschäftsmänner hat es bis nun an einem brauchbaren Sandbuche der Nachtragsgesetze, wie solche bereits zum a. b. G. B. der Gerichtsordnung und zu dem I. Theile des Strafgesetzbuches über Verbrechen u. bestehen, für schwere Polizei-Übertretungen gefehlt.

Der Herr Verfasser hat es nun unternommen, diese Nachtragsgesetze und Verordnungen zu sammeln, sie bei den betreffenden Gesetzes-Paragraphen einzureihen, die Gesetze und Verordnungen unter Angabe des Datums und der Zahl der Erlasse der betreffenden Hofstellen, dann jener der Länderstellen abdrucken zu lassen, und auch die Quellen (authentische oder Privat-Gesetzsammlung), aus welchen sie entnommen wurden, anzuführen. Die Sammlung erstreckt sich auf die für die konscriptirten Länder der Monarchie, mit Ausnahme der italienischen Provinzen, erlassenen Nachtragsgesetze und Verordnungen, gegen 2000 an der Zahl.

Sie wird in 2 Bänden, beiläufig an 100 Druckbögen stark, auf schönem, weißen Velinpapier, in Groß-Octavformat und mit einem doppelten Inhalte (Sach- und Datum-Register), bis längstens Ende Dezember 1845 erscheinen.

Ein Probebogen kann, von heute angefangen, in der gefertigten Verlags-Handlung, so wie in allen soliden Buchhandlungen des Inlandes eingesehen werden, wo auch bis Ende Juni Subscription, jedoch ohne Erlag eines Pränumerationsbetrages, angenommen wird.

Der Preis des ganzen Werkes wird, nach der mehreren oder minderen Bogenzahl, sich zwischen 6 und 8 fl. C. M. für beide Bände belaufen.

Da der Herr Verfasser den Wunsch ausgesprochen hat, daß nur eine geringe Anzahl Exemplare über die Zahl der Subscribenten gedruckt werde, so erlaubt sich die Verlags-Handlung das Publikum hierauf mit dem Bemerkten aufmerksam zu machen, daß sie auch in typographischer Hinsicht Alles aufbieten werde, den zeitgemäßen Anforderungen an das vollkommenste zu entsprechen.

**C. Heberrenter's B. B. in Wien.**



— 2 —  
In zweiter revidirten Auflage ist erschienen:

# P r e d i g t e n

von Dr. Johann Nepomuck Bestlin,

weil. Professor der Theologie, Generalvicariats-Rath, Director u. c.

Nach dem Tode des Verfassers herausgegeben von J. M. Bestlin, Pfarrer in Steinberg.

Mit dem Bildnisse des Verfassers im feinsten Stahlstiche.

I. Band (582 und VIII Seiten), gr. 8. Velinpapier, brosch. 2 fl. 15 kr. C. M.

Es wurde die ganze erste Auflage dieser Predigten innerhalb eines Jahres vergriffen. Dieser Umstand und die günstigen Urtheile kompetenter Richter (S. Heim's Predigt-Magazin 1842, Relig und Kirchenfreund 1842, p. 83, derselbe nochmals 1845, p. 20, Sion 1842, p. 92, Katholik 1843, p. 86, Lth. Quartalschrift 1844, p. 686) machen jede buchhändlerische Anpreisung überflüssig. Es eignen sich diese Predigten für die Kanzel sowohl der Stadt- und Dorfkirchen, als auch für fromme Familien zur Erbauung im häuslichen Gottesdienste.

Grat. J. F. Dirnböck.

## Ueber die Behandlung des g r a u e n S t a a r e s

an der ophthalmologischen Klinik der Josephs-Akademie,

von Dr. Eduard Jaeger,

E. E. Ober-Feldarzt, Assistent der Augenklinik, Mitglied der medicinischen Facultät.

8 broschirt 30 kr. Conv. Münze.

Wien, Kaufuss Witwe, Prandel & Comp.

## ☞ Für Bierbrauer und Landwirthe ☜

ist das I. Heft des so wichtigen Werkes:

## Handbuch der practischen Bierbrauerei

nach den neuesten und bewährtesten Methoden mit Einschluß des Filz-Malzens,  
der Bereitung der wichtigsten Bierarten, der Dampfbrauerei und der

## Anlage von Brauereigebäuden

☞ von Dr. Julius Ludwig Gumbinner, ☜

dem Verfasser des Handbuchs der practischen Branntweindrennerei, mit zahlreichen in den Text eingedruckten Holzschnitten von A. Vogel, in der Stühr'schen Buchhandl. in Berlin erschienen und verkauft  
solches die unterzeichnete Buchhandl. wie alle Buchhandl. Deutschlands zu dem Preise von

☞ nur 2/3 Thlr. — 20 Sgr. 1 fl. C. M. ☜

☞ Die Fortsetzung dieses Werkes wird schnell hintereinander erfolgen und das ganze Werk nach Beendigung desselben einen den Subscriptionspreis um einen Thaler 1 fl. 30 kr. erhöhten Verkaufspreis erhalten.

Der Name des Verfassers bürgt hinlänglich für den Werth dieses practischen Handbuchs, welches, wir deshalb auch auf das Wärmste jedem Brauer wie Landwirth zu empfehlen uns beeilen.

Berlin. Stühr'sche B. & C.

## Die Oesterreichische Industrie-Ausstellung in Wien.

Mit Abbildungen der vorzüglichsten Leistungen und Erzeugnisse der österr. Gewerbthätigkeit, erscheint seit dem 14. Juni in der Illustriren Zeitung, auf welche in allen Buchhandlungen und Postämtern zu dem vierteljährlichen Pränumerationspreise von 2 2/3 Thlr. — 2 1/2 fl. C. M. (für 13 Nummern) Bestellungen angenommen werden

Leipzig. Weber's B. H.